Kozioł

Koza lub kozioł jest jednym ze zwierząt należących do grupy zwierząt czystych, czyli takich, które Izraelici mogli hodować i spożywać. Główne kryterium podziału na zwierzęta czyste i nieczyste mamy zapisane w 3 Księdze Mojżeszowej:

> *Każde spośród bydła, które ma rozdzielone kopyto i rozszczepioną racicę i przeżuwa pokarm, możecie jeść* – 3 Mojż. 11:3.

Kozioł jak najbardziej należy do grupy zwierząt czystych. Kozy, podobnie jak i owce, często były hodowane przez Izraelitów i wykorzystywane jako ofiary składane Panu Bogu. Nawet podczas święta Paschy można było baranka zastąpić koziołkiem (2 Mojż. 12:5). Zapisy o kozłach możemy odnaleźć również w Nowym Testamencie.

Czym charakteryzuje się koza? Jakim jest zwierzęciem? Wiecznie głodnym. Potrafi zjeść wszystko, co znajdzie wokół siebie. Poczynając od trawy, przez chwasty, kwiaty, owoce, a kończąc na liściach drzew. Kozy są uparte – konsekwentne w działaniu. Jeśli upatrzą sobie coś do zjedzenia, to zrobią wszystko, aby to zdobyć.

Chyba najbardziej znanym fragmentem Pisma Świętego mówiącym o koźlęciu jest opis Dnia Pojednania (3 Mojż. 16). W tym dniu składane były ofiary za grzech z cielca i dwóch kozłów oraz całopalne z dwóch baranów. Cielec był ofiarą za grzechy kapłana i jego domowników, kozioł natomiast ofiarą przebłagalną za grzechy ludu. Pierwszą ofiarą składaną w tym dniu była ofiara z cielca. Musimy na chwilę przyjrzeć się bliżej ofierze właśnie cielca, gdyż to, co się z nim działo, chwilę później działo się także z kozłem. Cielec zabijany był przez kapłana na dziedzińcu. Kapłan brał jego krew, kadzielnicę, w której były rozżarzone węgle z ołtarza miedzianego i dwie pełne garście miałko tłuczonego kadzidła i wchodził z tym do Przybytku. Kadzielnicę stawiał w Miejscu Świętym na złotym ołtarzu i na nią sypał tłuczone kadzidło, które po zetknięciu z rozżarzonym węglem wydawało miły zapach oraz dym, który przechodził pod zasłoną do Miejsca Najświętszego i okrywał ubłagalnię. Było to konieczne, by kapłan mógł tam wejść i pozostać żywym. Kiedy dym napełnił Miejsce Najświętsze, kapłan przechodził pod zasłoną, aby kropić krwią cielca. Najpierw na ubłagalnię ku wschodowi siedem razy, później przed nią – w poprzek ubłagalni, również siedem razy, co tworzyło symbol krzyża. Tłuszcz z cielca miał być spalony na ołtarzu miedzianym. Jego skóra, mięso, wnętrzności palone były poza obozem.

Jak pamiętamy z zapisu 3 Księgi Mojżeszowej, w tym dniu ofiarowywane były również dwa kozły. Kapłan rzucał losy, który z nich miał być ofiarowany Panu Bogu, a który miał być żywy wypuszczony na pustynię. To samo, co działo się z cielcem, miało teraz stać się z kozłem Pańskim. Miał on zostać zarżnięty na dziedzińcu, jego tłuszcz spalony na ołtarzu miedzianym, cała reszta spalona poza obozem, a jego krew miała być wniesiona do Przybytku, by pokropić nią ubłagalnię i przed ubłagalnią. Zwróćmy uwagę na to, że cielec ma w sobie dużo tłuszczu, kozły natomiast są chude, mają go niewiele. Co się działo z kozłem Azazela? Kapłan wkładał na niego ręce i wyznawał wszystkie grzechy synów izraelskich. Symbolicznie wkładał ich grzechy na jego głowę. Później kozła wypędzano na miejsce puste, gdzie zapewne również poniósł śmierć.

Dzień Pojednania, jak i wszystkie ofiary zakonne, były tylko cieniem przyszłych rzeczy, o czym mówi apostoł Paweł:

> *Albowiem zakon, zawierając w sobie tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, nie może w żadnym razie przez te same ofiary, nieprzerwanie składane rok w rok, przywieźć do doskonałości tych, którzy z nimi przychodzą [...]. Jest bowiem rzeczą niemożliwą, aby krew wołów i kozłów mogła gładzić grzechy* – Hebr. 10:1-4.

Jak zrozumieć te słowa? Zakon był tylko cieniem, a tamte ofiary nie gładziły grzechów, lecz jedynie je przykrywały. Cień powstaje, gdy strumień światła pada pod pewnym kątem na dany przedmiot lub osobę. To, co pokazuje cień, jest tylko zarysem kształtu oświetlanego przedmiotu. Nie jest to dokładny obraz. Oznacza to, że w ofiarach zakonnych możemy dostrzec kształt planu Pana Boga odnośnie przyszłości ludzi. Skoro widzimy cień, to oznacza, że rzeczywistość w oczach Pana Boga już się dokonała. Co takiego możemy tutaj zobaczyć?

Dzień Pojednania wskazuje na dzieło Wieku Ewangelii. Ofiara cielca wskazuje na ofiarę za grzech naszego Pana Jezusa, którą składał z siebie od Jordanu aż do krzyża. Kapłan składał ofiarę cielca za siebie i dom swój. Czy Pan Jezus składał ofiarę za siebie? Nie, ale za swoich naśladowców, za Ciało swoje – Oblubienicę (to kryje się w sformułowaniu „za siebie”) oraz dom swój, czyli za wszystkich wierzących, którzy mimo swej wiary nie odpowiedzieli na wysokie powołanie. Tłuszcz przedstawia gorliwość w służbie. Ofiary tłuste palą się szyb-

ciej i gwałtowniej, a cielec zawierał w sobie o wiele więcej tłuszczu niż kozioł. Popatrzmy jak aktywny był Pan Jezus w służbie. Już od małego dziecka interesował się sprawami Bożymi:

> *Czyż nie wiedzieliście, że w tym, co jest Ojca mego, Ja być muszę?* – Łuk. 2:49*;*
>
> *Żarliwość o dom twój pożera mnie* – Jan 2:17*.*

Potrafił okazać słuszny gniew, gdy handlowano zwierzętami w świątyni.

Kozły wzięte były od ludu i przedstawiają naśladowców Pana, którzy również wywodzą się ze świata. Kozły były dwa. Kozioł Pański przedstawia tych, którzy staną się prawdziwą małżonką Chrystusa, jego Oblubienicę, która podąża za swoim Mistrzem ochotnie. Najpierw staje u bramy Przybytku, uwiązuje się do niego, co symbolizuje zdecydowanie i chęć naśladowania Pana. Jego tłuszcz, mimo że jest go niewiele, spalony zostaje na miedzianym ołtarzu na dziedzińcu. Jest to również miłe w oczach Pana Boga: *Wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza* – Rzym. 12:1. Czy nas także zżera gorliwość w służbie Pańskiej i zainteresowanie jego planem? Powinno tak być, ale czy jest? Skoro jesteśmy naśladowcami Pana Jezusa, powinniśmy żyć sprawami Bożymi tak jak nasz Mistrz. W Obj. 3:15-16,19 mamy napomnienie, abyśmy byli gorący, gorliwi w służbie Pańskiej. Jeśli jesteśmy ofiarnikami, a nasz stan jest pośredni, jesteśmy letni, to nie otrzymamy tej najwyższej nagrody stanu Świątnicy Najświętszej, lecz zostaniemy zaliczeni do klasy kozła Azazela, który przedstawia klasę Wielkiego Grona (Obj. 7:9,13-14). Swą gorliwość będą musieli udowodnić podczas prób i doświadczeń wielkiego ucisku, przez jaki będą musieli przejść. Oni również będą zwycięzcami, podobnie jak Oblubienica, ale otrzymają niższą naturę i chwałę. Nie ma powołania do klasy Wielkiego Grona, jest tylko wysokie powołanie do stania się Małżonką Chrystusa. Różnica między ofiarowanymi przedstawionymi w dwóch kozłach jest taka, że prawdziwa Oblubienica Pana ofiarowuje się chętnie i z zapałem. Ofiarnicy pokazani w koźle wypuszczanym, będą do tego zmuszeni. Ciało kozła Pańskiego palone jest poza obozem. Apostoł Paweł zachęca nas, aby nasze ciała, podobnie jak naszego Pana, zostały zniszczone w tamtym miejscu:

> *Albowiem ciała tych zwierząt, których krew arcykapłan wnosi do świątyni za grzech, spala się poza obozem. Dlatego i Jezus, aby uświęcić lud własną krwią, cierpiał poza bramą. Wyjdźmy więc do niego poza obóz, znosząc pohańbienie jego* – Hebr. 13:11-13*.*

Ten ogień obrazuje, jak na ofiarę Pana Jezusa, a także na nasze ofiary, patrzy świat. Jest to dla nich coś dziwnego, a wręcz obrzydliwego. Tak jak niemiły dla człowieka jest zapach palonego mięsa i skóry zwierząt. Tak widzi nas świat. W naszej służbie powinniśmy być od niego oddzieleni, nie mieć z nim społeczności, lecz z Panem. Żyjąc zgodnie z zasadami Bożymi, zgodnie z tym, co nauczał Pan Jezus. Za to spotkają nas obelgi, wyzwiska, pohańbienie od ludzi światowych. O tym zapowiedział nam sam Pan Jezus:

> *Nie jest uczeń nad mistrza ani sługa nad swego pana; wystarczy uczniowi, aby był jak jego mistrz, a sługa jak jego pan: jeśli gospodarza Belzebubem nazwali, tym bardziej jego domowników* – Mat. 10:24-25*.*

Jeśli tak się stanie, będziemy uczestnikami cierpień Chrystusowych – cieszmy się tym:

> *…Błogosławieni jesteście, jeśli was znieważają dla imienia Chrystusowego […] Wszakże jeśli cierpi jako chrześcijanin, niech tego nie uważa za hańbę, niech raczej tym imieniem wielbi Boga* – 1 Piotra 4:12-16.

Tylko jeśli będziemy współuczestnikami jego cierpień, będziemy również współuczestnikami jego chwały:

> *Albowiem nieznaczny chwilowy ucisk przynosi nam przeogromną obfitość wiekuistej chwały* – 2 Kor. 4:17;
>
> *…jeśli tylko razem z nim cierpimy, abyśmy także razem z nim uwielbieni byli* – Rzym. 8:17.

Krew kozła, podobnie jak cielca, wnoszona była do Świątnicy Najświętszej i kapłan kropił nią na i przed ubłagalnią. Zwróćmy uwagę na kolejność. Najpierw użyta była krew cielca, później dopiero kozła. To pokazuje, że członkowie ciała Chrystusowego mają udział w ofierze za grzech. Nie oznacza to, że ofiara Pana Jezusa była niewystarczająca. Oznacza to tylko, że mamy przywilej współudziału w tej ofierze. Pan Bóg nie przyjąłby krwi i tłuszczu kozła, gdyby najpierw nie był ofiarowany cielec. Pan nie przyjąłby naszych ofiar, gdyby nie ofiara Pana Jezusa. Bo to krew cielca spadała na ubłagalnię, a krew kozła dopiero na nią.

Kolejnym zapisem biblijnym, na który warto zwrócić uwagę, a który mówi o koźle, jest zapis z proroctwa Daniela 8:1-27. Widzenie to zostało dane i częściowo też wyjaśnione Danielowi przez anioła Gabriela. Ze względu, że było to proroctwo, nie możemy się spodzie-

wać, żeby wtedy było dane dokładne jego wyjaśnienie. Była to obrazowo narysowana przyszłość. W widzeniu tym prorok widział barana, który miał dwa rogi, a ten, który wyrósł później, był dłuższy od tego pierwszego. Baran ten bódł na trzy strony świata i nikt nie mógł go pokonać do czasu, aż zjawił się kozioł. Ten z kolei miał nie dwa rogi, lecz tylko jeden. Natarł on z całej siły na barana i pokonał go łamiąc jego dwa rogi. Kozioł bardzo spotężniał, ale stało się, że ten jeden róg, który miał, złamał się. Na jego miejscu wyrosły cztery następne, z kolei z jednego z nich jeszcze inny róg, który wmówił sobie potęgę i siłę. Prawda została powalona, a na codziennej ofierze dopuszczono się przestępstwa.

O czym może mówić to proroctwo? Rogi przedstawiają władzę i moc. Daniel żył za czasów, w których to władzę na świecie dzierżyły uniwersalne państwa-królestwa. Widzenie to otrzymał w czasach państwa Babilończyków, a mówiło ono o kolejnych uniwersalnych królestwach, które miały nastąpić po sobie. Baran z dwoma rogami przedstawia władzę Medów i Persów. Zostali oni pokonani przez Greków. Jeden róg kozła przedstawia ich największego władcę – Aleksandra Wielkiego, który podbił pod panowanie cały znany ówczesny świat. Jednak ten wielki władca niespodziewanie umarł. Róg został złamany. Państwo Greckie zostało podzielone pomiędzy 4 jego generałów: Ptomeleusz panował w Egipcie, Selecus w Azji, Lisimachus w Azji Mniejszej, Kasander w Macedonii. Kolejny róg, który wyrósł, to cywilny Rzym, zbudowany na ruinach państwa Macedońskiego. Później uległ on przemianie w Rzym papieski. Ten system wmówił sobie władzę i panowanie. Wprowadzono obowiązek obchodzenia mszy, która uwłacza ofierze Pana Jezusa.

W Piśmie Świętym znajdziemy zapewne jeszcze wiele zapisów mówiących o kozłach. Starałem się poruszyć te najważniejsze. Jak zauważamy, kozioł może przedstawiać różne grupy ludzi. W celu poszerzenia tego tematu odsyłam do dzieł brata Russella: I Tom Wykład VIII, oraz do „Cieni Przybytku”, w których to brat jeszcze dokładniej opisuje uniwersalne królestwa ziemskie oraz cały Dzień Pojednania. Życzę ci tego, drogi Czytelniku, abyś codziennie studiował Biblię, poszerzał swoją wiedzę, był gorliwy w służbie dla Pana, a w końcu został zaliczony do klasy kozła Pańskiego, bo z nią wiążą się wielkie i kosztowne obietnice. Amen.

Pruszyński Dawid